PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Wtorek 2 maja 1916 roku. № 94.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 1 maja. **Na froncie rosyjskim i bałkańskim** nic nowego. **Na froncie włoskim:** Położenie niezmienione. W okolicy Adamello wojska nasze odparły ataki nieprzyjacielskie, skierowane głównie na przełęcz Fargolda, ze znacznemi stratami dla włoskich strzelców alpejskich.

Komunikaty niemieckie.

Berlin. Urzędowo 30 ub. m. **Na froncie francuskim:** Anglicy kilkakrotnie powtórzyli swe kontrataki na Givenchy-en-Gohelle, jednak bez skutku. Na północ od Somme i na połnocny-zachód od Oise odbyły się skuteczne dla nas starcia patroli.

Na lewo od Mozy zaatakowały wczoraj wieczorem znaczne francuskie siły nasze pozycje na wzgórzu „Morte Homme" i na łączących się z tem liniach aż na północ od lasu Caurettes. Po zaciętych walkach na wschodnim stoku tej góry odparto atak. Na prawo od rzeki rozbił się nieprzyjacielski wypad na północny-zachód od folwarku Thiaumont.

Na froncie rosyjskim: Na południe od jeziora Narocz zdobyto jeszcze cztery rosyjskie działa i jeden karabin maszynowy i sprowadzono 83 jeńców.

Na froncie bałkańskim nic ważnego.

Berlin. Urzędowo 1 maja. **Na froncie francuskim:** Położenie na ogół niezmienione. Na wzgórzu „Martwy człowiek" także wczoraj gwartownie walczono. Nasze eskadry samolotów obrzuciły bombami nieprzyjacielskie obozy na zachód i magazyny na południe od Verdun. Zestrzelono dwupłatowiec francuski.

Na froncie rosyjskim i bałkańskim nie było szczególnych wydarzeń.

Kapitulacja Anglików w Kut-el-Amara.

Berlin. (BK) B. Wolffa donosi: Zamknięte w Kut-el-Amara wojska angielskie musiały się poddać tureckim wojskom oblężniczym. Przeszło 13.000 ludzi dostało się do niewoli.

Konstantynopol. (BK.) Główna kwatera ogłasza: Według dotychczasowych obliczeń wzięły wojska tureckie do niewoli 5 angielskich generałów, 491 angielskich i indyjskich oficerów i 1330 żołnierzy.

Powstanie w Irlandji.

Londyn. (KB.) Reuter donosi: Specjalny Kurjer, który wczoraj przybył z Dublina, twierdzi, że powstanie ma się ku końcowi. Codziennie przychodzi wojsko. Walka toczy się z przerwami. Powstańcy są w mniejszości,

Komunikat angielski.

Londyn. (BK). Urzędowo: Po rycerskim, dzielnym oporze przez 143 dni, które pozostaną niezapomnianymi, gen. Towneshend zmuszony był skutkiem wyczerpania poddać Kut el-Amara, zniszczył jednak wprzód działa i amunicję. Wojska jego składały się z 2970 Anglików wszelkich stopni wojskowych i około 6000 żołnierzy indyjskich.

Ameryka na wypadek wojny.

Rotterdam. Z Nowego Jorku, donoszą, że na wypadek zbrojnego konfliktu pomiędzy Ameryką i Niemcami rząd Stanów Zjednoczonych udzieli koalicji tylko moralnego poparcia.

Papież do powstańców.

Lugano. Poseł angielski przy Watykanie prosił papieża o współdziałanie w uspokojeniu Irlandji, ponieważ katolicy biorą wybitny udział w powstaniu. Papież miał telegrafować do biskupa Dublińskiego, aby pomagał w zaprowadzeniu porządku.

Porażka rosyjska na północy.

Naczelne kierownictwo armji niemieckiej donosi pod datą 29 kwietnia: Na południe jeziora Narocz wykonały nasze wojska wczoraj wypad celem dalszego ulepszenia odzyskanych dnia 26 lutego pozycji obserwacyjnych, poza trzymanemi przez nas przed 20 lutego okopami. Rosyjskie pozycje między Stanaroczami a dobrami Stachowce zostały wzięto, 5,600 jeńców wraz z 56 oficerami, w tem czterech oficerów sztabowych, oraz jedno działo, 28 karabinów maszynowych i dziesięć miotaczy min wpadło w nasze ręce. Rosjanie ponieśli nadto ciężkie krwawe straty, które przy nocnym, w gęstych masach wykonanym kontrataku jeszcze się znacznie zwiększyły. Nieprzyjaciel nie zdołał nic ze straconego terenu odzyskać.

Nasze okręty powietrzne zaatakowały urządzenia kolejowe koło Wendun i na linji Dźwińsk—Rjezyce.

Obywatele!

W dniu 3-im maja upływa 125 lat od uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej wiekopomnej Ustawy 3-go maja 1791 roku.

Gdy zły los zagrażał państwu polskiemu, Król i wybrańcy narodu, jak mówią słowa Konstytucji:

„wolni od hańbiących obcej przemocy nakazów, ceniąc drożej nad życie, nad szczęśliwość osobistą—egzystencję polityczną, niepodległość zewnętrzną i wolność wewnętrzną narodu"

ustanowili rząd silny, znieśli swawolę i bezrząd, otoczyli lud wiejski i mieszczan opieką prawa, ogłosili wolność zupełną dla wszystkich, wzmocnili skarb i wojsko polskie.

Ten czyn wielki budził zawsze w sercach potomnych uczucia dumy i był źródłem wiary i otuchy w zwycięstwo „Tej, co nie zginęła".

Mimo rozbiorów, odrodzony naród wydał szereg pokoleń, które walczyły o ideały twórców Konstytucji 3-go maja.

Rocznica 3-go maja była zawsze dla całej Polski świętem narodowem. Dziś, gdy Radom po raz pierwszy obchodzi ją publicznie, wszyscy winni się zespolić w hołdzie dla Przeszłości Wielkiej, czerpiąc z Niej otuchę do pracy dla Przyszłości Lepszej.

Obywatele! niech podniosły nastrój świąteczny w dniu 3-im maja upamiętni czyn—ofiara na rzecz szkolnictwa. Dar na szkoły polskie w w dniu tym niech hojnie popłynie, dając świadectwo, jak Społeczeństwu naszemu leży na sercu wychowanie narodowe przyszłych pokoleń.

Komitet Obchodu 125-ej rocznicy Konstytucji 3 maja.

Obywatele! weście masowy udział w obchodzie trzeciego maja!

Zjazd poselski w Krakowie

W sobotę rozpoczął się w Krakowie zapowiadany od dawna zjazd posłów galicyjskich do Sejmu i parlamentu oraz członków N. K. N., którego celem było formalne uroczyste usankcjowanie dokonanej już poprzednio konsolidacji narodowej przez połączenie się stronnictw politycznych zgrupowanych w Kole polskiem i N. K. N.

W zebraniu wzięli udział następujący polscy członkowie Izby panów:

St. H. Badeni, Andrzej ks. Lubomirski, Zdisław hr. Tarnowski, Stanisław hr. Tarnowski, dr. Leon Biliński, dr. Bobrzyński, dr. Władysław Czaykowski, Maryan Dydyński, Adam Jędrzejowicz, dr. St. Smolka, Antoni hr. Wodzicki.

Zjazd miał przebieg niezwykle poważny i uroczysty i był godnym ukoronowaniem dzieła jedności i zgody narodowej w Galicji, dzieła tak dawno niebywałego nie tylko w Galicji lecz nawet w całej Polsce. Obecnie nie tylko faktycznie ale i formalnie niema w Galicji stronnictw i obozów, a jest jeden obóz polski, któremu przyświeca jeden cel wspólny: dobro całości narodowej i jej przyszłość. Jest to dawno widziany w Polsce tryumf myśli politycznej a już ten fakt ma olbrzymie znaczenie dla sprawy narodowej a temsamem przekracza granice zaboru austrjackiego, przestaje być jedynie zjawiskiem lokalnem.—Dowodzi on bowiem, że tam, gdzie Polacy mają swobodę politycznego działania i możność zrzeszania się, zdolni są do wytworzenia jednolitego zwartego obozu, do poniesienia ofiar wzniesienia się ponad różnice partyjne i interesy klasowe, celem walki o wspólną sprawę państwowej przyszłości narodu. Zasada, stanowiąca warunek zdolności narodów do samodzielnego bytu „salus Respublicae suprema lex", zwyciężyła w Galicji na całej linji.

A stało się to mimo intryg warcholskich bezimiennych żywiołów, o instynktach Targowicy, których nigdy w Polsce nie brak, a które zapomocą oddanej sobie a z mącenia kadzi narodowej żyjącej prasy starały się obniżyć znaczenie dokonanej konsolidacji i zjazdu, podawały ją w wątpliwość, siały nieufność, chciały zredukować ich znaczenie do granic lokalnego zjawiska. Jeżeli te intrygi, te niezrozumiałe dążenia do rozbicia narodowego nie odniosły pożądanego sukcesu, to świadczy to tembardziej o potrzebie i sile zjednoczenia narodowego w Galicji, które niewątpliwie oddziała także dodatnio i na Królestwo. Targowiczanie współcześni będą musieli zamilknąć, skryć się w podziemia a historja wyda na nich kiedyś surowy wyrok potępienia.

Zjazd Krakowski rozpoczął się w sobotę w południe przemówieniem prezesa Koła polskiego p. Bilińskiego, który przedstawił znaczenie zjednoczenia stronnictw dla przyszłości narodu polskiego.

„Naród polski po doświadczeniach przeszło stuletniego męczeństwa oceni niezawodnie trzeźwo postawiony przez kanclerza problemat. Ojczyznę naszą wskrzeszą mocarstwa przedewszystkiem dla siebie, ale Ona spełni posłanictwo europejskie tylko wtedy, jeżeli naród nasz będzie zadowolony i szczęśliwy".

Przystąpiono następnie do wyboru członków N. K. N. w liczbie 60. Do prezydjum N. K. N. wybrani zostali: prezesem d-r Leon Biliński (prezes Koła polskiego) przez aklamację, wiceprezesem d-r Wł. L. Jaworski, dotychczasowy prezes N. K. N., również przez aklamację.

Nastąpiły przemówienia reprezentantów głównych stronnictw politycznych, w których brzmiały te same zgodne tony radości z dokonanego czynu, hasło pracy dla przyszłości narodu. Pierwszy przemówił dotychczasowy prezes N. K. N. pos. Jaworski, oświadczając, że przyjmuje wybór na wiceprezesa i pracować będzie nadal z tym samym zapałem i z tą samą wiarą w przyszłość, jak dotychczas.

Następnie przemówił nestor Konserwatystów Krakowskich, sędziwy Stanisław hr. Tarnowski imieniem Prawicy Narodowej: „Co nam przyniesie przyszłość—mówił—tego nie wiemy".

„Ale to wiemy, powinniśmy wiedzieć, że głos polski tembardziej będzie słyszanym, wpływ polski na koniec sprawy ten będzie silniejszym, im bardziej naród polski okaże się zjednoczonym w pojęciu swojej sprawy, dążącym na jednej i tej samej drodze do lepszej przyszłości".

Imieniem lewicy N. K. N. złożył oświadczenie pos. Daszyński, który między innemi powiedział:

„Czyn wielki zjednoczenia, dokonany przez nas w ostatnim czasie, musi się odbić echem przedewszystkiem w Królestwie Kongresowem i stać się braciom przykładem, że jedność jest możliwa w Polsce. Tylko na tej drodze też możliwem się stanie upragnione przez wszystkich nasze porozumienie się z przedstacielstwem Królestwa".

Pos. German w swem przemówieniu zaznaczył, że od tej chwili wszelkie próby rozstroju, wszystkie usiłowania mącenia duszy narodu pozostaną płonnemi i nieszkodliwemi pomysłami politycznych marzycieli". „Musimy stać się godnymi tych nowych bohaterskich Legjonów które pchnęliśmy do walki, musimy wszystko uczynić, aby ich krew ofiarna nie płynęła na marne, a przy ich czynie orężnym musimy stawić czyn polityczny".

Imieniem stronnictwa ludowego przemówił poseł Witos.

Należy zaznaczyć, że we wszystkich przemówieniach brzmiał hołd dla bohaterskich Legjonów polskich, których sztandar zgrupował wszystkie żywioły polityczne.

Prezydjum N. K. N. otrzymało podczas obrad depeszę z Warszawy, podpisaną przez grupę wybitnych działaczy politycznych z pos. Łempickim na czele z życzeniami, aby praca nowego N. K. N. ogarnęła wszystkie ziemie polskie. Podobne pisma przesłały także inne ugrupowania polityczne Królestwa.

Obchód 3-go maja w Radomiu.

Program obchodu

125-ej rocznicy Konstytucji 3-go maja w dniu 3 maja 1916 roku.

Nabożeństwa za pomyślność Ojczyzny:

O godzinie 10-ej rano w kościele Marjackim. O godzinie 10-ej rano w kościele Augsbursko - Ewangielickim. O godzinie 9 i pół rano w Synagodze.

Procesja

O godzinie 11-ej rano z przed kościoła Marjackiego wyruszy kościelna procesja z udziałem delegacji, gmin wyznaniowych, stowarzyszeń, bractw, korporacji, na plac przy szosie Kozienickiej.

Msza polowa

Na placu przy szosie Kozienickiej o godzinie 11 i pół odbędzie się Msza polowa.

Zapoczątkowanie kopca 3-go maja

Po mszy polowej nastąpi poświęcenie miejsca pod Kopiec.

Procesjonalny powrót Odczyty

O godzinie 9-ej wieczorem w sali Ligi Kobiet (wejście od ulicy Wałowej). Odczyt p. Tateusza Wędrychowskiego o Konstytucji 3-go maja.

O godz. 4-ej po południu w salach szkolnych dla uczącej się młodzieży odczyty bezpłatne.

Porządek procesji uroczystej w dn. 3 maja.

Procesja ustawi się przed kościołem Marjackim w następującym porządku:

Milicja miejska; pomocnik mistrza ceromonji w asyście dwuch adjutantów, za nimi sygnalista.

Krzyż, dwie latarnie po bokach, chorągiew kościelna; Ochrony T-wa Dobroczynności, opiekunowie i opiekunki; szkoły elementarne i nauczycielstwo przedzielone chorągwiami kościelnemi.

Następne grupy będą szły poprzedzielane przez feretrony z dwoma chorągwiami po bokach: Seminarjum nauczycielskie i personel nauczycielski. Progimnazjum p. Wojciechowicza i nauczycielswo. Szkoła żeńska p. M. Gajl i nauczycielstwo. Szkoła handlowa żeńska i nauczycielstwo. Szkoła handlowa męska i nauczycielstwo. Sztandar Narodowy w otoczeniu delegacji. Za sztandarem iść będzie 10 grup, poprzedzielanych feretronami z dwoma sztandarami po pokach: 1) Liga Kobiet P. W. 2) Legjoniści. 3) Przedst. stronnictw politycznych. 4) Cechy z własnemi chorągwiami. 5) Korpor. rzemieślnicze i robotnicze. 6) Przedst. właścicieli domów, kupców, przemysłowców handlowców. 7) Przedst. Stow. kobiecych. 8) Delegacjie instytucji społecznych i dobroczynnych, wolnych profesji poprzedzane przez sztandar straży ogniowej w otoczeniu strażaków. 9) włościanie. 10) weterani 1863 r.

Pierwszą część procesji zamykać będzie mistrz ceremonji z dwoma adjutantami.

Następnie: Duchowieństwo za nimi: Przedstawiciele władz; Prezydent mia-

sta i ciało doradcze; Gmina ewangielicka; Komitet Obywatelski; Gmina żydowskaa; Polski Komitet Pomocy Sanitarnej Komitet Obchodowy.

Z dwuch stron iść będą szpalery z młodzieży seminarjum nauczycielskiego uczniów szkół męskich, cechów i straży ogniowej.

Za tą częścią procesji iść będzie tłum mieszkańców naszego miasta.

Do obywateli miasta Radomia

Radomski Komitet Obchodu 125-ej rocznicy Konstytucji 3-go maja zwraca się z uprzejmą prośbą do właścicieli domów, sklepów i lokatorów, aby na wszystkich ulicach miasta w dniu obchodu zdobili fasady domów, balkony i okna sztandarami narodowymi, kwiatami, zielenią a przedewszystkiem chorągiewkami, sprzedawanemi na cele szkolnictwa. Zwraca się przytem uwagę na zachowanie w zdobieniu prostoty i harmonji.

P. p. Kupcy proszeni są o zamknięcie sklepów w czasie procesji.

Wreszcie Komitet prosi wszystkich uczestników procesji, aby starali się zachować jaknajwiększy porządek i zechcieli w ten sposób ułatwić ciężkie zadanie, jakiego podjęła się straż obywatelska, złożona z cechów, straży ogniowej i skautów.

Komitet Obchodu 125-ej rocznicy Konstytucji 3-go maja.

Pieśni patrjotyczne.

W czasie pochodu i Mszy Polowej śpiewane będą pieśni patrjotyczne. Doświadczenie uczy nas, że nie wszyscy znają słowa tych pieśni, często nie znają też i melodji. Zaradzić temu można, zaopatrując się w teksty pieśni patrjotycznych. Prawie wszystkie księgarnie posiadają na składzie śpiewniki polskie — obficie zaopatrzoną jest w tego rodzaju wydawnictwa „Składnica wydawnictw D. W. N. K. N." przy placu Zielonym w domu Karsza.

Kopiec 3-go maja.

W dniu rocznicy rozpoczęte będzie sypanie kopca na pamiątkę uroczystości. W sypaniu kopca, które potrwa dłuższy okres czasu, winni wziąć udział wszyscy mieszkańcy miasta naszego. Dobry przykład dał p. Paschalski, starszy zgromadzenia kupców, zaofiarowując na dzień 3 maja do rozporządzenia Komitetu przy sypaniu kupca konia z furą i ludzi ze swej fabryki. O ile słyszeliśmy, tutejsze drużyny skautowe również zająć się mają systematyczną pracą przy sypaniu kopca.

Robotnicy na szkołę polską.

Donoszą nam: W niedzielę na posiedzeniu zarządu Związku Robotniczego uchwalono z okazji uroczystości 3 maja wyasygnować 30 rb. na przybory szkolne dla najbiedniejszych dzieci szkół początkowych w Radomiu.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wtorek 2 maja Zygmunta kr. Atanazego B. sł.: Witymira.

Wschód słońca g. 4. m. 31; zachód godz. 7 m. 14.

Wspominki historyczne: 1794. Odezwa Kościuszki do obywateli. 1848. Potyczka pod Wrześnią koniec powstania. 1863. Bitwa pod Birżami.

— **Minister wojny w Radomiu.** W przejeździe na uroczystość otwarcia mostu na Wiśle przejeżdżał przez Radom w sobotę wieczorem austrjacki minister wojny Krobatin w towarzystwie grona wyższych oficerów. Na dworcu kolejowym witali ministra przedstawiciele miejscowych władz wojskowych, a imieniem miasta prezydent p. T. Przyłęcki, którego minister wypytywał o stan miasta. Po krótkim spoczynku minister udał się w dalszą podróż.

— **1 maja w Radomiu.** Z okazji święta robotniczego 1 maja grupa robotników radomskich zamierzała urządzić manifestację na cmentarzu miejscowym, gdzie znajdują się groby licznych ofiar rewolucji 1905. Na krzyżach nagrobnych wiszą szarfy czerwone ze zblakłymi napisami. Manifestacja nie doszła jednak do skutku. Władze przewidując widocznie taki zamiar, w przedpołudniowych godzinach otoczyły cmentarz wojskiem, które nie dopuściło na cmentarz zdążające tam grupy robotników. Do większych zajść nie doszło. W mieście panował przez cały dzień spokój. Po ulicach przesuwały się częste patrole wojskowe.

— **Rocznica przełamania frontu rosyjskiego pod Gorlicami.** W dniu dzisiejszym przypada rocznica przełamania frontu rosyjskiego w Galicji przez wojska austro-węgierskie i niemieckie pod Gorlicami i rozpoczęcia sławnej ofenzywy majowej, której następstwem był odwrót armji rosyjskich nie tylko z Galicji i Karpat ale i z Królestwa, gdzie przez pół przeszło roku toczyły się na całym froncie walki pozycyjne.— Rezultatem tej ofenzywy majowej było zajęcie Przemyśla, Lwowa a następnie upadek twierdz na linji Wisły, Narwi i Niemna, wyswobodzenie Warszawy, słowem wyjarzmienie Królestwa w tych granicach, jak one obecnie się przedstawiają. Nie potrzeba dodawać, że ofenzywa austro-niemiecka, której rocznica właśnie przypada, będzie miała historyczne znaczenie dla przyszłości Polski. Według oświadczenia Bethmana-Hollwega stan faktyczny, wytworzony głównie losem bitew ofenzywy majowej, nie ma uledz zmianie, ziemie polskie nie będą wydane Rosji.

Miejscowe władze obchodzą rocznicę tę uroczyście. Dziś z rana odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Marjackim wczoraj wieczór i dzisiaj rano przeszła przez ulice miasta orkiestra wojskowa.

— **Z Kasy Przemysłowców.** W ubiegłą niedzielę 30/IV odbyło się ogólne zebranie przedstawicieli Kasy Pożyczkowej Przemysłowców radomskich. Zebranie wybrało na następne 3 lata do Komitetu p. p. Wacława Dębowskiego, Michała Piotrowskiego; na zastępców p. p. Kazimierza Kozerskiego i Franciszka Jakaczyńskiego. Zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1916 — rb. 47.234. Szczegóły podamy w następnym numerze.

— **Wybory w Stowarzyszeniu Handlowców.** Na nadzwyczajnym ogólnem Zebraniu odbytem w dniu 29 kwietnia wybrani zostali do Zarządu pp. M. Piekarski, B. Prybe, E. Staczyński, R. Biernicki. K. Ettinger, E. Czoj i S. Żardecki. Na tymże zebraniu, na skutek wniosku zgłoszonego przez 61 stowarzyszonych, uchwalono wyrazić potępienie postępku nieujawnionego z nazwiska członka Stowarzyszenia, który w numerze „Głosu Radomskiego" z dnia 4 kwietnia rb. zamieścił artykuł, przedstawiający w fałszywem świetle przebieg obrad Zebrania z dnia 1-go kietnia r. b. oraz zawierający szereg insynuacji pod adresem przewodniczącego, ustępującego Zarządu i większości Stowarzyszonych. Jako ostatni wniosek uchwaliło Zebranie ofiarować rb. 50 na szkolnictwo, w związku z obchodem rocznicy 3 Maja, dając w ten sposób piękny przykład, za którym nie wątpimy pójdą i inne Stowarzyszenia dość liczne na gruncie Radomskim.

— **Karty na chleb i cukier** na miesiąc maj już zostały rozdane. Nagłówek karty objaśnia, że przekroczenia przepisów o sprzedaży za kartami karane będą grzywną do 2.000 k. lub aresztem do 6-ciu miesięcy oraz utratą prawa przemysłowego.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że skutkiem przeprowadzenia przez organy kontroli Wysokiego **Król. Węg. Ministerstwa finansów** rewizji losów I klasy Król. Węg. Uprzyw. Loterji Klasowej (Trzydziesta szósta Loterja), oddano losy głównym kolektorom do dalszej sprzedaży.

Na ciągnienie I klasy, które odbędzie się w dniach **24 i 25 maja 1916 r.** w obecności Król. Węg. państwowej władzy kontrolnej i wobec Król. Notarjusza publicznie w sali ciągnień, otrzymać można losy u wszystkich kolektorów Król. Węg. Loterji Klasowej. Niniejszem ogłasza się plan losowania, zatwierdzony przez **Król. Węg. Ministerstwo finansów**.

Plan Król. Węg. Uprzyw. Loterji Klasowej

Trzydziesta szósta Loterja Klasowa. **110,000 losów. 55,000 wygranych.**

Pierwsza klasa — *Wkładka 12 koron* — Ciągnienie 24 i 25 maja 1916 r.

Wygrane	Koron
1 à	60000
1 à	20000
1 à	10000
1 à	5000
3 à 2000	6000
5 à 1000	5000
8 à 500	4000
30 à 300	9000
100 à 100	10000
3350 à 40	134000
3500 wygr.	kr. 263,000

Druga klasa — *Wkładka 20 koron* — Ciągnienie 14 i 15 czerwca 1916 r.

Wygrane	Koron
1 à	70000
1 à	25000
1 à	10000
1 à	5000
3 à 3000	9000
5 à 2000	10000
8 à 1000	8000
20 à 500	10000
110 à 300	33000
4350 à 80	348000
4500 wygr.	kr. 528,000

Trzecia klasa — *Wkładka 32 korony* — Ciągnienie 4 i 5 lipca 1916 r.

Wygrane	Koron
1 à	80000
1 à	30000
1 à	20000
1 à	15000
3 à 10000	30000
5 à 5000	25000
8 à 2000	16000
10 à 1000	10000
120 à 500	60000
4850 à 130	360500
5000 wygr.	kr. 916,500

Czwarta klasa — *Wkładka 40 koron* — Ciągnienie 25 i 26 czerwca 1916 r.

Wygrane	Koron
1 à	90000
1 à	30000
1 à	20000
1 à	15000
3 à 10000	30000
5 à 5000	25000
8 à 2000	16000
10 à 1000	10000
120 à 500	60000
4850 à 170	824500
5000 wygr.	kr. 1,120,500

Piąta klasa — *Wkładka 32 koron* — Ciągnienie 16 i 17 sierpnia 1916 r.

Wygrane	Koron
1 à	100000
1 à	30000
1 à	20000
1 à	15000
3 à 10000	30000
5 à 5000	25000
8 à 2000	16900
10 à 1000	10000
120 à 500	60000
3850 à 200	770000
4000 wygr.	kr. 1,076,000

Szósta klasa — *Wkładka 24 koron* — Ciągnienie: 6 września do 3 października 1916 r.

Największa wygrana w najpomyślniejszym wypadku

1,000,000 Jeden miljon koron.

Z tych 500 wygranych ostatnia wygrywająca otrzymuje premję.

1	prem. kr.	600000	600000
1	wygr.	400000	400000
1	à	200000	200000
1	à	100000	100000
1	à	80000	80000
1	à	60000	60000
1	à	50000	50000
1	à	40000	40000
2	à	30000	60000
2	à	25000	50000
4	à	20000	80000
5	à	15000	75000
25	à	10000	250000
50	à	5000	250000
405	à	2000	810000
760	à	1000	760000
1140	à	500	570000
30600	à	200	6.120000
33.000	wygr. prem.		kr. 10.555.000

Budapeszt 1 kwietnia 1916 r.

Dyrekcja Król. Węgr. Uprzyw. Loterji Klasowej

Tolnay. Hazay.

Po informacje co do nabycia losów należy się zwracać do Dyrekcji Król. Węg. Uprzyw. Loterji Klasowej (Budapeszt IV Eskudter Nr. 5). 87—3

Tak znakomitych szans wygrania, jakie daje swym uczestnikom Królewska Węgierska Uprzywilejowana Loterja Klasowa, nie przedstawiała jeszcze żadna loterja świata. Z ogłoszonego powyżej urzędowego planu gry wynika jasno, że w 6 szybko następujących po sobie ciągnieniach, **każdy drugi los musi wygrać**, i że 55,000 wygranych z olbrzymią sumą 14 miljonów i 459 tys. koron jest do wylosowania i mogą być wypłacone w gotówce uczestnikom gry. Pośród tych 55,000 wygranych są główne wygrane od 2000 koron w górę: 3000; 5000; 10,000; 15,000; 20,000; 25,000; 30,000; 40,000; 50,000; 60,000; 70,000; 80,000; 90,000; 100,000; 200,000; 400,000; 600,000; **a nawet jeden miljon koron!** W czasie niemal 20-letniego istnienia Król. Węgr. Uprzywil. Loterji Klasowej mieliśmy przyjemność wypłacać naszym klientom w każdej loterj olbrzymie sumy wygranych, a niedawno wypłaciliśmy najwyższą wygraną, jaką uzyskać można, mianowicie **„jeden miljon koron“**, szczęśliwemu graczowi na kupiony u nas los № 103881, skutkiem czego już na początku każdej loterji—jeszcze przed ciągnieniem I klasy—losy są z reguły wyprzedane i dlatego należy jaknajrychlej wysłać zamówienie na losy I klasy **do Domu bankowego A. Török et Comp.** Oryginalne losy wysyła się tylko za poprzedniem nadesłaniem należności (najlepiej przekazem pocztowym) po cenie urzędowej:

3 korony za $1/4$ losu, 6 koron za pół losu i 12 koron za cały los.

Dom bankowy A. Török et Comp. Główna kolektura Królewskiej Węgierskiej Uprzywilejowanej Loterji Klasowej.

Budapeszt IV., Szerwitenplatz 3. (we własnym gmachu bankowym). 91—3

W Radomiu sprzedaje T. Batogowski, Michałowska 2 od g. 6 do 7 po południu.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.